

Choć to spotkanie w ramach rozgrywek opolskiej klasy A, to do Nysy przyjechała drużyna z województwa dolnośląskiego. Na meczu tym, ku mojemu pozytywnemu zaskoczeniu, miejscowi prowadzili doping. Tego dnia na Podzamczu zadebiutował nowy bęben. Pomimo wsparcia kibiców Podzamcze przegrało. Spotkanie to było bardzo nerwowe. Dochodziło do wielu przepychanek i pyskówek. Aż się dziwię, że nikt nie wyleciał z boiska.



Na Facebooku przeczytałem, że na meczu pojawi się nowy bęben i to zadecydowało, że wybrałem ten pojedynek. Okazało się, że był też doping. Wprawdzie prowadzony przez mało osób, niekiedy tylko jedną, ale zawsze to coś.

Na meczu tym było 60 widzów.

Do przerwy goście prowadzili 2:0. Szczególnej urody była druga bramka. Po przerwie trzeci raz pokonali miejscowego bramkarza. Gospodarze odpowiedzieli honorowym trafieniem. Choć bardzo starali się zmienić rezultat, to nie byli w stanie zepchnąć przyjezdnych do obrony. Tego dnia piłkarsko byli słabsi.

Na meczu tym nie było biletów, co mnie zaskoczyło, bo jak byłem ostatnio, to pierwszy raz były.

{morfeo 610}

Więcej zdjęć na Facebooku Moich Wielkich Meczów [TUTAJ](#)